

Poniedziałek 9.02 Dzień powszedni15³⁰ + Józefa, Franciszkę Kasperków z int. Kolków16⁰⁰ + Juliana Gruszczyńskiego (r.śm.), Annę, Augustyna, Mieczysława Gruszczyńskich, Jana Cudzika z int. Cudzikowej**Wtorek 10.02 Św. Scholastyki, dziewicy (wspomnienie obowiązkowe)**15³⁰ + Zofię, Stefana Dziewięckich z int. rodziny16⁰⁰ + Stanisława Sołtysa (r. śm.) z int. córki z rodziną**Środa 11.02 Najświętszej Maryi Panny z Lourdes (wspomnienie dowolne)**7⁰⁰16⁰⁰ + Alicję Zegadło z int. matki**Czwartek 12.02 Dzień powszedni**7⁰⁰16⁰⁰ + Franciszka Marcinkiewicza (I r. śm) z int. żony z dziećmi**Piątek 13.02 Dzień powszedni**15³⁰ + Andrzeja, Mariannę Wiejasów, Tadeusza Wiejasa, Pawła Wiejasa z int. Kowalskiej16⁰⁰ + Mariannę Nowak (r. śm.), Władysława, Henryka Nowaków z int. córki z rodziną**Sobota 14.02 Świętych Cyryla i Metodego, patronów Europy (święto)**7⁰⁰ + Tadeusza, Mariannę Lachów z int. rodziny14⁰⁰ + Romana Lacha, zmarłych z rodziny Zegadłów z int. Lachowej16⁰⁰ ślubna Wojcieszynski i Kubicka**NIEDZIELA 15.02 VI Niedziela Zwykła**8⁰⁰ + Jarosława Brzozę (r. śm.) z int. rodziców i siostry10⁰⁰ + Jerzego Zawadzkiego z int. rodziny12⁰⁰ + Stanisławę Malicką (r. śm.), Władysława Malickiego z int. Kubickich15³⁰ + Mariannę Zychowicz (r. śm.) z int. Rodziny

Za ewentualne zmiany Zespół Redakcyjny nie ponosi odpowiedzialności. Prosimy o uważne słuchanie ogłoszeń duszpasterskich.

Ekstra...

* 11 lutego – Dzień Dokarmiania Zwierzyny Leśnej

* 14 lutego – Dzień Zakochanych

* 14 lutego – Dzień Chorego na Padaczkę

* 15 lutego – Światowy Dzień Młodzieży Prawosławnej

* 6 marca – Zapraszamy wszystkich chętnych do Krakowa Mogiły na czuwanie w I piątek miesiąca marca tj. Wyjazd z Kowali o godzinie 15:00. Koszt wyjazdu to 25 zł. Zapisy u p. Ireny Goli (041 311 71 81) do 20.02.2009.

Parafia p.w. Wszystkich Świętych

Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica, tel. (041) 311 42 59

Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy

08 84930004 0070 0205 4104 0001

SANCTUS

V Niedziela Zwykła

8 lutego 2009 r.

Nr 11

11 lutego

Matki Bożej z Lourdes



Od 11 lutego do 16 lipca 1858 roku, Piękna Pani ukazała się osiemnaście razy, Bernadecie Soubirous, mającej 14 lat. Te zdarzenia miały miejsce w grocie Masabielle, niedaleko Lourdes. Pierwsze spotkania odbyły się w milczeniu. Dopiero podczas 16 ukazania, 25 marca, w święto Zwiastowania, Najświętsza Panna oświadczyła: „Ja jestem Niepokalane Poczucie”. Cudowne uzdrowienia związane z objawieniami zaczęły się w czasie ich trwania. Większość jest związanych z wodą ze źródła, pomimo, że Bernadeta była przeciwna nazwaniu tej wody „cudowną”, oraz nie pozwalała przypisywać tych uzdrowień jej osobie. Według niej, tylko wiara i modlitwy mogą uzdrawiać.

Słowo Boże na dziś...

Czytania: Job 7,1-4.6-7 / 1Kor 9,16-19.22-23

Ewangelia: Mk 1,29-39

„Zaraz po wyjściu z synagogi przyszedł z Jakubem i Janem do domu Szymona i Andrzeja. Teściowa zaś Szymona leżała w gorączce. Zaraz powiedzieli Mu o niej. On podszedł do niej i podniósł ją ująwszy za rękę, gorączka ją opuściła. A ona im usługiwała. Z nastaniem wieczora, gdy słońce zaszło, przynosili do Niego wszystkich chorych i opętanych; i całe miasto było zebrane u drzwi. Uzdrowił wielu dotkniętych różnymi chorobami i wiele złych duchów wyrzucił, lecz nie pozwalał złym duchom mówić, ponieważ wiedziały, kim On jest. Nad ranem, gdy jeszcze było ciemno, wstał, wyszedł i udał się na miejsce pustynne, i tam się modlił. Pospieszył za Nim Szymon z towarzyszami, a gdy Go znaleźli, powiedzieli Mu: «Wszyscy Cię szukają». Lecz On rzekł do nich: «Pójdźmy gdzie indziej, do sąsiednich miejscowości, abym i tam mógł nauczać, bo na to wyszedłem». I chodził po całej Galilei, ucząc w ich synagogach i wyrzucając złe duchy.”

Komentarz...

Kto szukał Jezusa? Szukali Go chorzy, proszący o uzdrowienie, Magdalena, prosząca o rozgrzeszenie, opętani, by walczyć z Nim i krzyknąć: „Chcesz nas zgubić!”, głodni, by ich nakarmił, tłum, by ogłosić Go królem, Judasz, by Go zdradzić. W jaki sposób my szukamy Jezusa? Szukamy Go, gdy nagle zachorujemy i liczymy na Jego pomoc, gdy zgrzeszymy, by uspokoić sumienie. Nieraz szukamy Go jak opętany, którzy walczą z Jego wolą, bo pokrzyżowała nasze plany; szukamy Go jako króla, bo chcemy, by zagwarantował nam naszą potęgę zewnętrzną i materialny dobrobyt; szukamy jak Judasz, kiedy chcemy zabić wyrzut naszego sumienia. W Jezusie trzeba szukać nie „czegoś”, ale „kogoś”. Nie uzdrowienia, rozgrzeszenia, dostatku, ale niewidzialnej obecności. Mamy wzbudzać w sobie świadomość, że Jezus przy nas jest, chociaż niewidzialny

/ks. Jan Twardowski/

A w parafii...

- W minionym tygodniu w prezbiterium wykonano niezbędne prace wykończeniowe; ustawiono stół liturgiczny wraz z ambonką. Najświętszy Sakrament przeniesiono do odnowionego tabernakulum.
- 13 lutego po mszy św. o godz. 16 w organistowce odbędzie się spotkanie kręgu biblijnego

Namaszczenie Chorych

Sakramentu namaszczenia chorych udziela się nie tylko osobom konającym. Została nawet zmieniona jego nazwa z „ostatniego namaszczenia” na „sakrament namaszczenia chorych”. Może go przyjąć osoba poważnie chora nie tylko na ciele, ale i na duchu, osłabiona przez wiek. Ma on na celu umocnić człowieka, dodać mu otuchy i dać nadzieję powrotu do zdrowia. Nie udziela się go natomiast człowiekowi, który z pewnością już umarł. Jeśli istnieje wątpliwość, czy chory zmarł naprawdę, można mu udzielić tego sakramentu warunkowo. W ciągu życia można wielokrotnie przyjąć ten sakrament, co ma miejsce wtedy, gdy ktoś wiele razy popada w poważną chorobę.

„Prorocy nowej ery”

Pod tym hasłem w dniach 30.01-01.02 w Warszawie odbyło się Krajowe Forum Duszpasterstwa Młodzieży. Ponad setka młodych ludzi reprezentujących diecezje polskie wraz ze swoimi duszpasterzami dyskutowali na temat nowych form ewangelizacji. W związku z przypadającą w tym roku 25 rocznicą przekazania młodym ludziom Krzyża Światowych Dni Młodzieży przez Jana Pawła II, zrodziła się propozycja jego peregrynacji po polskich diecezjach. Hasło na ten rok brzmi: „Złożyliśmy nadzieję w Bogu żywym”. /KP/

11 lutego - Światowy Dzień Chorego

Po raz siedemnasty obchodząc będziemy Światowy Dzień Chorego. Ustanowił go papież Jan Paweł II w 13 maja 1992 roku. Data ta nie została wybrana przypadkowo, bowiem obchodzono wtedy 75 rocznicę objawień fatimskich i 11 rocznicę zamachu na życie papieża. W tym dniu powinniśmy pochylić się nad chorymi i cierpiącymi, bo jak powiedział kard. Dziwisz: „Człowiek nie jest w stanie o własnych siłach zmierzyć się ze swoim cierpieniem”. Osoby chore potrzebują pomocy nie tylko medycznej. Zdarza się, że chory bardzo często zadaje pytanie, dlaczego choroba dotknęła właśnie jego. Jest to jeden z powodów, dlaczego Światowy Dzień Chorego napomina nas, aby ulżyć mu w tych trudnych chwilach choćby krótką chwilą rozmowy. Niech czują, że są potrzebni i ktoś się nimi interesuje, próbuje zrozumieć i pomóc. Niech czują, że jesteśmy z nimi, a nie obok nich. Bo w sytuacji cierpienia ważna jest nie tylko terapia, ale ciepło drugiego człowieka, jego pomocna dłoń, która poda kubek z herbatą.



Blżej Eucharystii...

OBRZĘDY WSTĘPNE MSZY ŚWIĘTEJ cd. Chwała na wysokości Boga (Gloria) – jest to starożytny hymn uwielbienia Boga w Trójcy Świętej. Znany był już w III w., kiedy to został włączony do liturgii mszalnej uroczystości Narodzenia Pańskiego. Wkrótce jednak rozszerzono jego stosowanie. Obecnie jest śpiewany lub recytowany we wszystkie niedziele (z wyjątkiem okresu Adwentu i Wielkiego Postu), uroczystości i święta. Są regiony, gdzie hymn ten zastępowano innym śpiewem wielbiącym, ale aktualne Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego nie pozwala na to.

Kolekta (oracja) – modlitwa kapłana odmawiana na zakończenie obrzędów wstępnych Mszy św. Po wezwaniu do modlitwy zalecane jest zachowanie chwili ciszy, by wierni mogli w milczeniu przedstawić swe prośby, które następnie kapłan zbierze w jedną modlitwę. Kolekta ma swoją strukturę. Składa się z:
- inwokacji skierowanej do Boga;
- uzasadnienia prośby, które nawiązuje do świętowanego misterium;
- samej prośby;
- zakończenia – jest ono dłuższe niż w innych modlitwach odmawianych przez kapłana. Samo słowo „kolekta” jest jednak wieloznaczne i może oznaczać również zbieranie ofiar, czyli tzw. składkę.

Boży człowiek... - św. Walenty (14 lutego)

Ten popularny dziś święty biskup Terni, który zginął męczeńską śmiercią w 268 roku, nie zdawał sobie sprawy, że zrobi karierę jako patron zakochanych i małżeństw. Od Średniowiecza Walenty, którego łacińskie imię znaczy „silny” i „zdrowy”, był czczony jako patron chorych na padaczkę, w tamtych czasach zwaną też „chorobą świętego Walentego”. Św. Walenty jest także patronem pokoju oraz pszczelarzy. Święty Walenty od IV w. czczony jest jako męczennik. Niewiele wiadomo o jego życiu. Według niektórych przekazów, był on kapłanem rzymskim, który wraz ze św. Mariuszem i jego rodziną opiekował się męczennikami prześladowanymi za wiarę. W 268 r., za panowania cesarza Aureliana, już jako biskup Terni w Umbrii, był torturowany i został ścięty, ponieważ nie chciał się wyrzec wiary. Jedną z legend głosi, że św. Walenty miał zwyczaj ofiarowywać kwiat ze swego ogrodu w Terni młodym ludziom, którzy go odwiedzali. Przynosiło to ponoć szczęście w małżeństwie. Chcąc wyjść naprzeciw licznym prośbom o udzielenie ślubu, biskup wyznaczył jeden dzień w roku, w którym zbiorowo błogosławił sakrament małżeństwa. Dzień ten obchodzony jest teraz jako „walentynki”.

Modlitwa. Boże, niech duch miłości, którego zesłałeś na świętego Walentego i do nas przybędzie, abyśmy poddali się Tobie naszą wiarą i uczynkami. Amen.



Zamyśl się...

„Kochać człowieka to pragnąć razem a nim się zestarzeć”
/Albert Camus/

Uśmiech...

Rozprawa sądowa. Sędzia przesłuchuje babcę: - Czym pobiliście turystę, że przez dwa miesiące leżał w szpitalu? - Szynecką. - Szynecką? Wieprzową czy wolvową? – Nie, kolejową.

Znalezione...

Matka Teresa wskazała kiedyś dziennikarzowi młodzieńca zakonnice nachyloną nad jednym z chorych. – Widzi pan tę dziewczynę? Niedawno do nas przyszła. Było jej trudno. Dziś rano z nią rozmawiałam. Pytałam, czy zauważyła, jak podczas Mszy św. kapłan z wielką czcią i miłością dotykał Jezusa eucharystycznego. I radziłam, żeby robiła to samo, gdy znajdzie się w domu dla umierających. Przed chwilą do mnie przyszła. Powiedziała: „Matko, dziękuję, bo przez trzy godziny dotykałam Jezusa”
(z książki „Przymnóż nam wiary” ks. T. Dajczer)

Coś dla ducha...

„Łańcuch i grzebień”

W pewnym zakątku świata żyło kiedyś dwoje małżonków, których miłość nie przestawała rosnąć od pierwszego dnia ich ślubu. Byli bardzo ubodzy i wiedzieli, że każdy z nich nosił w swoim sercu niezaspokojone pragnienie: on miał w swojej kieszeni złoty zegarek, który otrzymał od swojego ojca. Z całego serca marzył o złotym łańcuszku. Ona posiadała długie, piękne i jasne włosy, a marzyła o perłowym grzebieniu, którym, niby diademem, mogłaby je ozdabiać. Z biegiem lat mężczyzna coraz bardziej marzył o grzebieniu, kobieta natomiast robiła wszystko, aby móc zdobyć dla męża złoty łańcuszek. Od długiego czasu wcale o nich nie rozmawiali, ale ich serca nie przestawały myśleć o tym ukrytym marzeniu. Rano w dziesiątą rocznicę ich ślubu, małżonek spostrzegł zbliżającą się w jego stronę uśmiechniętą żonę. Jej głowa była pięknie ostrzyżona i nie posiadała już swoich lśniących i długich włosów. - Co z nimi zrobiłaś, kochana? - zapytał pełen zdziwienia. Żona otworzyła swoje ręce, w których migotał złoty łańcuszek. - Sprzedałam je, aby móc kupić złoty łańcuszek do twojego zegarka. - Ach, kochanie, co ty zrobiłaś? - powiedział mężczyzna, otwierając dłonie, w których trzymał cudowny perłowy grzebień. - Ja właśnie sprzedałam zegarek, aby ci móc kupić grzebień. I tak, wpadli sobie w objęcia, szczęśliwi z tego, że mają siebie nawzajem. /Bruno Ferrero/ "Połóż mnie jak pieczęć na twoim sercu, jak pieczęć na twoim ramieniu. Bo jak śmierć potężna jest miłość. Wody wielkie nie zdołają ugasić miłości, nie zatopią jej rzeki. Jeśliby kto oddał za miłość całe bogactwo swego domu, pogardzą nim tylko."